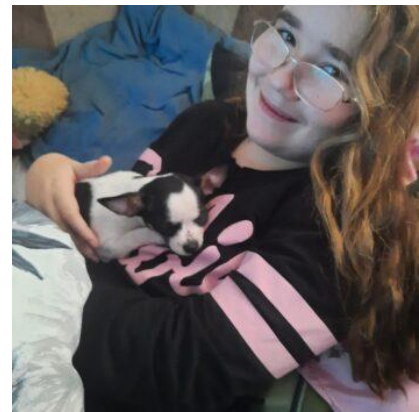


Zosia zaczęła słabnąć z dnia na dzień, często wymiotowała, nie miała siły nawet się pobawić. 19 września 2023 roku otrzymaliśmy wiadomość, że córka ma duże wodogłowie i guza mózgu. Nasz świat rozpadł się na kawałki...

W ten dzień, gdy Zosia zobaczyła łzy w moich oczach, obiecałam sobie, że to będzie ostatni raz – że muszę być dla niej silna i muszę wierzyć, że damy radę!!! Zosia ma nowotwór złośliwy pnia mózgu, zlokalizowany przy blaszce czworaczej. Nie jest możliwe usunięcie go w całości, więc naszą jedyną opcją na ten moment jest chemioterapia, którą Zosia właśnie dostaje.

W ciągu ostatnich 4 miesięcy córka przeszła trzy operacje głowy: biopsję guza z akweduktoplastyką, założenie tzw. zbiornika Rickhama, założenie zastawki komorowo-otrzewnowej. Obecnie do chemii musiała mieć założony specjalny port, ponieważ jej żyły mają bardzo dużo zrostów i nie da się jej założyć wenflonu. Dużym problemem jest nawet pobranie jej krwi poza oddziałem.

Dodatkowym problemem jest zakrzepica – mutacja V czynnika Leidena, na którą cierpi od urodzenia. Szukamy pomocy w kraju i za granicą, obiecałam jej, że będę szukać choćby na końcu świata. Od września prawie cały czas leżymy w szpitalu, więc muszę być na opiece, l4, urlopie...



Na razie nie mogę wrócić do pracy, bo boję się, że przyniosę do domu jakąś chorobę, a przecież córka ma niedobory odporności. Przy chemii ta odporność będzie jeszcze niższa...

Chcemy powoli rehabilitować Zosię. Wiosną ubiegłego roku skolioza kręgosłupa wynosiła 22 stopnie... po rezonansie całego kręgosłupa pojawiły się dehydratacje krążków międzykręgowych, obrzęki, przepuklina krążka. Pobyty na oddziale bardzo źle wpłynęły na jej kręgosłup.

Błagam państwa z całego serca o pomoc... pomoc w leczeniu, rehabilitacji naszej Zosienki. Pani doktor z onkologii obiecała nam, że zrobi wszystko, aby Zosia znów mogła wsiąść na konia i ja też tego dla niej pragnę. Chcę, żeby znów mogła jeździć po łąkach, grać na gitarze, żeby wróciła do szkoły i mogła widywać ze swoimi koleżankami. Chciałabym wyjść z nią do zoo czy do kina. Obecnie córka nie ma siły nawet na zabawę czy układanie klocków. Zosia uwielbia Harrego Pottera... Jak leżała w szpitalu, układała klocki z Harrego Pottera – to ją odprężało i pozwalało zapomnieć o wszystkim innym. Proszę, błagam – pomóżcie nam wrócić do normalności!!!!

[zrutka.pl/zosia-wieczorek-zbiorka-na-leczenie-i-rehabilitacje](http://zrutka.pl/zosia-wieczorek-zbiorka-na-leczenie-i-rehabilitacje)

**Za każdą pomoc serdecznie dziękuję!**

**Mama Zosi**

